

zawodowo wyszkolonym, ludziom zdolnym do pojmowania postępu technicznego i coraz to nowych zdobyczy wiedzy zawodowej, a wreszcie jak długo nie podany wymiaru płac dla zawodowo ukwalifikowanych technicznych kierowników jakimś usystemizowaniu, tak długo nie możemy nawet marzyć o racjonalnej wytwórczości.

W każdym przemysłem przedsiębiorstwie obowiązują trzy podstawowe przykazania, a to: dobre urządzenie warstata, zawodowo dobrze wyszkolony jego kierownik i wystarczająca do obrotu przeróbkowego gotówka. Niechby tylko jeden z tych trzech warunków nie został wypełniony, to całe przedsiębiorstwo prowadzić musi żywotnikły — suchotniczy.

Za podstawę usystemizowania płac dla gorzelników należałoby przede wszystkim przyjąć rozmiar gorzelni pod względem dziennej przeróbki, a następnie inne dodatkowe wymagania, stawiane gorzelnikowi, co do poruczania mu zajęć ubocznych, czy to przy gospodarstwie rolnem, czy też w kancelaryi lub też przez dodawanie mu obowiązku nadzorowania lub prowadzenia innych ubocznych przemysłów, jak młynów, tartaków, krochmalarni itp.

Za kierownictwo gorzelni 2, 4, lub 7-mio hektolitrowej pobiera taką a taką płacę, zaś za dodatkowe czynności tyle a tyle.

Pracodawcy, chcąc zachęcić gorzelników do usilniejszej i wydatniejszej pracy i dodać im bodźca do ciągłego przemysliwania nad lepszym wyzyskaniem płodów surowych i nad oszczędnością w kosztach produkcji powinni zawierać z nimi umowy na tantiemę procentowo oznaczoną. Nie należy jednakże wymierzać granicy normalnych wydatków za wysoko, lecz wymierzyć ją z uwzględnieniem wszystkich warunków miejscowych w sposób umiarkowany, zgodny z możliwością ludzką. Należyćie ukwalifikowany, zdolny i pracowity zawodowiec nie będzie w obawie o wyniki swej pracy i na tantiemę przystanie — musi on jednak mieć przedtem sposobność do zbadania urządzenia gorzelni i warunków specjalnie miejscowych, które niemal w każdej gorzelni są odmienne.

Taki wymiar wynagrodzenia byłby jeszcze najbliższy sprawiedliwego ocenienia wartości pracy gorzelnika, lecz tylko wtedy, gdy kontrola czynności gorzelnika i oddawanych przez niego wyników przeróbki będzie wolną od sekatury, złej woli i uprzedzeń kontrolującego.

Dla przykładu przytoczę tu kilka szczegółów, odpowiadających tutejszym warunkom, gdzie gorzelnia pod względem urządzenia odpowiada w zupełności wymogom techniki gorzelniczej, gdzie produkcja roczna wynosi co-

najmniej 14 wagonów i gdzie przedsiębiorstwo spoczywa w ręku człowieka, który umie oceniać i wynagradzać pracę swoich urzędników, zna ich potrzeby duchowe i cielesne i nie ludzi się pozorną taniością, lecz szczegółowo i dokładnie roztrząsa wartość i produktywność wszystkich czynników przeróbki:

A. Płaca roczna wraz z wynagrodzeniem za prowadzenie magazynu wódczanego, prowadzenie zapisów gospodarczych, tudzież zajęcia się wszelkimi czynnościami, wchodzącymi w zakres budownictwa, 1200 koron gotówką, 2 sztuki bydła zimą i latem, albo kwotę 300 K., kawałek ogrodu na jarzynę, 30 ctm. kartofli, 6 ctm. pośladu, mieszkanie, opał i światło, — wydatek normalny 58% z kg. skrobi (jęczmień liczy się po 50% skrobi).

B. Za każdy kg. skrobi zaoszczędzonej ponad 58% po ukończeniu kampanii po 5 halerzy, to zn. na produkcję 14 wagonów licząc po 58% z kg. skrobi trzeba 2413·79 kg., jeżeli zaś wydatek osiąga 60%, trzeba tylko 2333·30 kg., zatem mniej o 80 ctm. 49 kg. skrobi, co po 5 halerzy czyni w pieniądzu dla gorzelnika 402 K. 45 h.

Rozumie się, że do wypośrodkowania ilościowej i jakościowej wartości płodów surowych służyć muszą odpowiednie przyrządy wagowe.

C. Na opłacenie ludzi, zakupno oliwy, nafty, drożdży, szczotek i na t. p. wydatki drobne za każdy dzień ruchu przypada kwota 10 K. Ze sumy zaoszczędzonej otrzymuje gorzelnik 30%.

D. Na produkcję 1 hl. absolutnego alkoholu dozwolona granica w zapotrzebowaniu jęczmienia wynosi 20 kg. zboża twardego; za każdy kg. zaoszczędzony przypada gorzelnikowi po 6 hal.

E. Za każdy kg. zaoszczędzonej ropy licząc po 5 ctm. zużycia na produkcję 7 hl. otrzymuje gorzelnik po 1 K.

F. Na drobne naprawy i odnowienia podczas zastoju przeznacza się kwotę 400 K., z kwoty zaoszczędzonej otrzymuje gorzelnik 30%.

To byłyby szczegóły najgłówniejsze. Komentarze są tu chyba zbyt liczne, gdyż liczby mówią same za siebie; zresztą chciałem tu tylko naszkicować wskazówki, jakich wedle mego mniemania należałoby się trzymać przy systemizowaniu płac na podstawie tantiemy procentowej. Mam więc zupełną świadomość, iż nie wyczerpałem przedmiotu. Może obszerniejsza dyskusja, jaka się teraz wywiąże na łamach „Gorzelnictwa“, rozwinie szerzej poszczególne liczby i sprostuje poglądy moje, co do których trafności może zachodzić wątpliwość.

Brzozdowce, w czerwcu 1909.

*Izydor Nussbaum.*